

Wypada zgodzić się, że tytułowy wpływ najwyraźniej widać na przykładzie pierwszej polskiej ustawy zasadniczej; ale niektóre sugestie autora wydają się zbyt daleko idące. Porównując wstęp do konstytucji amerykańskiej (*We the People of the United States...*) z artykułem piątym Ustawy Rządowej („Wszelka władza społeczności ludzkiej początek bierze z woli Narodu”) konkluduje on, że „podobieństwo jest tu aż nazbyt widoczne” (s. 335-336). Skąd jednak pewność, że polski ustawodawca nie czerpał natchnienia z artykułu trzeciego francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r., którego brzmienie („Zasada wszelkiej władzy tkwi z natury rzeczy w narodzie”) bardziej sugeruje taką możliwość niż formuła amerykańska. A takie podobieństwo jak prawo łaski prezydenta i króla też o niczym nie świadczy. Zdecydowana bowiem większość konstytucji przyznaje prawo stosowania łaski głowie państwa. Można tu przywołać chociażby artykuł 30 Konstytucji PRL, której o wpływy amerykańskie posadzać raczej nie sposób. Z tego zaś, że obie konstytucje przyjęły monteskiuszowską zasadę podziału władzy równie dobrze można wnioskować, że obie nawiązywały bezpośrednio do autora *O duchu praw*, a nie tylko o wpływie jednej na drugą.

Mimo tych kilku zarzutów książka zasługuje na uwagę, mając wiele niekwestionowanych walorów. Rozległość i trafność postawionych pytań badawczych sprawiają, że otrzymaliśmy niezwykle ciekawy obraz amerykańskiego konstytucjonalizmu, będący pierwszym tego typu opracowaniem w naszej literaturze.

ROBERT GWIAZDOWSKI (Warszawa)

Richard A s h c r a f t, *Revolutionary Politics and Locke's 'Two Treatises of Government'*, Princeton University Press: Princeton 1986, s. XXII+613; t e n ż e, *Locke's 'Two Treatises of Government'*, Allen and Unwin: London 1987, s. XII+316.

W odstępnie niecałego roku ukazały się dwie bardzo znaczące książki tego samego autora, stanowiące istotny wkład do badań nad myślą polityczną Johna Locke'a i — co więcej — zmieniające dominującą interpretację doktryny politycznej Locke'a.

Dominująca w dotychczasowej literaturze interpretacja myśli politycznej Johna Locke'a przedstawia obraz filozofii politycznej Locke'a jako doktrynalny wyraz „chwalebnej rewolucji”, typowy przykład liberalizmu. Interpretacja ta była przyjmowana zarówno przez badaczy zakładających aksjologiczną opcję liberalizmu, jak i badaczy przyjmujących za podstawę teoretyczno-metodologiczną swoich dociekań marksizm. Jako przykład tego ostatniego podejścia można wymienić pracę kanadyjskiego historyka myśli politycznej i politologa C. B. Macphersona¹.

W latach siedemdziesiątych zaczęły ukazywać się prace w literaturze anglosaskiej w coraz większym zakresie stosujące podejście historyczne, a nie analityczno-filozoficzne — dominujące w anglosaskim podejściu do *political theory*. Efektem w częściowej zmianie obowiązującego paradygmatu uprawiania dyscypliny było kwestionowanie dotychczasowych ustaleń w zakresie interpretacji myśli politycznej — w tym myśli politycznej twórcy nowożytnego liberalizmu. W pewnym

¹ C. B. Macpherson, *The Political Theory of Possessive Individualism*, London 1962.

sensie zaczęto wskazywać na radykalizm myśli Locke'a, badanej w kontekście doktrynalnym epoki.

Niewątpliwy wpływ na postępowanie w badaniach nad myślą polityczną Locke'a miało opublikowanie przez Petera Lasletta, uczonego z Cambridge, w roku 1960 pierwszego krytycznego wydania *Dwóch traktatów o rządzie*, poprzedzonego niezwykle kompetentnym i analitycznym, blisko studwudziestostronnicowym wstępem. Można powiedzieć, że w Cambridge uformowała się szkoła badań nad spuścizną J. Locke'a. Najbardziej znaną pracą jest monografia Johna Dunna *The Political Thought of John Locke*².

Zmiana akcentów w interpretacji myśli politycznej Locke'a częściowo związana była z opublikowaniem krytycznych wydań tekstów Locke'a³. Za przyczynę w sensie porządkującym, a nie chronologicznym, należy uznać rozwój refleksji metodologicznej w badaniach nad myślą polityczną. Ogólnie można stwierdzić, że do lat sześćdziesiątych dominowało podejście, które można nazwać analityczno-filozoficznym. Charakterystyczne dla tego typu podejścia było i jest ahistoryczne w istocie traktowanie tekstów klasycznych z historii myśli politycznej. Stosowanie filozoficznej analizy tekstów klasycznych ograniczało się do badania wewnętrznej logiki i analizy pojęciowej. Przykładem tego typu, skądinąd interesującego podejścia, są np. prace Johna Plamenatza⁴. Od końca lat sześćdziesiątych w coraz większym stopniu usiłowano stosować podejście historyczne do *political theory*. Pozostawiając szerszą prezentację i analizę tego podejścia teoretyczno-metodologicznego do innej okazji, należy wskazać jedynie na czołowych przedstawicieli nowego podejścia J. G. A. Pococka i Quentina Skinnera⁵. Główna norma metodologiczna wskazywała na konieczność kontekstualnego badania (analizy) spuścizny wielkich myślicieli politycznych. W ten sposób nastąpiło przesunięcie w kierunku uhistorycznienia badań nad dziejami myśli politycznej. Wysiłek badawczy skierowany został na próbę intencjonalnej rekonstrukcji spuścizny danego myśliciela. Zmiany w ramach paradygmatu dyscypliny wpłynęły na uzyskiwane efekty badawcze, w tym i w badaniach nad myślą Johna Locke'a — jednej z kluczowych postaci anglosaskiej tradycji politycznej.

Niech mi wolno będzie na marginesie stwierdzić, że zauważalna w nauce angloamerykańskiej zmiana paradygmatu jest paralelna do tej, jaka nastąpiła w nauce polskiej w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, związanej z przejściem od historii filozofii państwa i prawa do historii doktryn czy też myśli politycznej. Ta pierwsza zmiana nie ma nic wspólnego z recepcją metodologii marksistowskiej. Badacze anglosascy wychodzą z odmiennych inspiracji filozoficznych. Podobne w obu wypadkach jest rozszerzenie pola badawczego oraz ogólna norma metodologiczna badania myśli politycznej w kontekście historycznym.

Po tym wstępie metodologicznym, mającym jednak związek i to ścisły z prezentowanymi pracami, czas wrócić do ich omówienia. Pomimo że obie książki wyszły spod tego samego pióra, nie powtarzają tych samych tez. Książki uzupełniają się wzajemnie i wyraźnie można zauważyć wpływ ustaleń z pracy wcześniejszej *Revolutionary Politics and Locke's 'Two Treatises of Government'* na analizę przeprowadzoną w książce drugiej *Locke's Two Treatises of Government*. O ile pierw-

² J. Dunn, *The Political Thought of John Locke*, Cambridge 1969. Zob. także tego autora, *John Locke*, Oxford 1984, oraz pracę J. Tully, *A Discourse on Property: John Locke and His Adversaries*, Cambridge 1980.

³ Zob. *Two Treatises of Government* pod red. Petera Lasletta, Cambridge 1967 (drugie wydanie), oraz pod redakcją Philipa Abramsa, *Two Tracts on Government*, Cambridge 1967.

⁴ Por. np. J. Plamenatz, *Man and Society*, New York 1963.

⁵ Zob. np. J. G. A. Pocock, *Virtue, Commerce and History*, Cambridge 1985, w szczególności rozdział wstępny zatytułowany *The State of the Art* (s. 1-36) i podaną tam literaturę.

sza praca jest bardziej historyczna i myśl polityczna Locke'a stanowi jej najbardziej istotny, ale jednak tylko jeden z elementów, o tyle druga praca poświęcona jest wyłącznie analizie i interpretacji najważniejszego tekstu politycznego Locke'a *Dwóch traktatów o rządzie*. Różnice między książkami nie sprowadzają się tylko do rozmiaru przedmiotu badań, przecież — jak wspomniałem — częściowo pokrywającego się.

Pierwsza praca, ma zdecydowanie historyczny charakter. Autor zrekonstruował w niej świadomość polityczną w Anglii w latach 1670 - 1690 w tym kręgu najbliższym Locke'owi no i oczywiście samego Locke'a. Rekonstruuje także poglądy polityczne przeciwników Locke'a. Szeroko prezentowane są używane argumenty w ówczesnych dyskusjach politycznych. Rekonstrukcja świadomości politycznej epoki to jeszcze nie wszystko. Dodać należy, że autor oparł się na badaniach źródeł. Poza tym analizuje on także struktury organizacyjne ruchu politycznego, z którym związany był Locke. Nie jest to jednak praca z historii politycznej czy historii ruchu politycznego, ale właśnie doskonale przeprowadzona analiza myśli politycznej.

Locke's Two Treatises of Government jest pracą bardziej analityczną w tym sensie, że autor analizuje w niej strukturę tekstu, a także prowadzi analizę pojęciową. Można powiedzieć, iż w tej książce R. Ashcraft przeprowadził bardziej tradycyjną analizę bliższą klasycznemu modelowi uprawiania filozofii politycznej. Jednak takie określenie jest tylko częściowo prawdziwe. Przede wszystkim analiza zawarta w pracy *Locke's Two Treatises of Government* nie jest analizą modernistyczną. Autor nie wkłada współczesnych treści w usta Locke'a, ale analizuje *Dwa traktaty o rządzie*, bazując na efektach rekonstrukcji stanu świadomości politycznej epoki przedstawionych w pierwszej pracy *Revolutionary Politics and Locke's 'Two Treatises of Government'*. W efekcie otrzymaliśmy pracę analityczno-historyczną. R. Ashcraft odrzucił analizę abstrakcyjną na rzecz analizy uwzględniającej motywacje ideologiczne i praktykę polityczną epoki.

W pracy *Locke's Two Treatises of Government*, której trzon stanowią rozdziały pierwszy i drugi, poświęcone rozwojowi myśli politycznej oraz podstawom filozoficznym myśli Locke'a, znajdujemy doskonałą analizę takich idei, jak stan natury, prawa natury, władza polityczna czy rząd.

R. Ashcraft przedstawił całkowicie nową interpretację myśli politycznej Locke'a — interpretację Locke'a jako myśliciela, który przeszedł daleko idącą ewolucję od koncepcji dalekich od liberalizmu, a raczej skłaniających się do koncepcji absolutystycznych, do pozycji radykalnych czy wręcz, jak twierdzi autor, rewolucyjnych pozycji. Te ostatnie spowodowane były politycznym związaniem się z hrabią Shaftesburym.

Autor udowadnia swoją tezę, analizując materiał historyczny i badając sytuowanie Locke'a w kręgu rebeliantów. Idee polityczne lansowane przez Locke'a postrzegane przez pryzmat ówczesnych dyskusji politycznych umieścić można na lewicy whigowskiej. W interpretacji Ashcrafta druga część „drugiego traktatu” skierowana była przeciwko antyparlamentarnej praktyce politycznej Karola II.

Według autora myśl polityczna Locke'a była także zdecydowanie bardziej radykalna, niż się to dotychczas przyjmowało w kwestii społecznych podstaw władzy. Autor udowadnia także, wbrew tezie Petera Lasletta, że pierwszy traktat był napisany wcześniej niż drugi oraz że znajomość traktatu pierwszego jest niezbędna dla odpowiedniego zrozumienia traktatu drugiego.

Poza tym wiele innych tez uzyskało szerszą dokumentację źródłową, np. wpływ Shaftesburego na Locke'a.

W niniejszym omówieniu poruszyłem tylko kilka wątków z prac Ashcrafta, ale nie ulega wątpliwości, iż otrzymaliśmy nie tyle odświeżony, co zupełnie nowy obraz Locke'a. Od tej pory w badaniach nad spuścizną Locke'a niewątpliwie książki Ashcrafta uznawane będą za pozycje klasyczne.

W zakończeniu chciałbym wskazać na jeszcze jeden wymiar prac Ashcrafta. Wielkie znaczenie z metodologicznego punktu widzenia ma *Revolutionary Politics and Locke's Two Treatises of Government*. We wprowadzeniu na 14 stronach autor przedstawił swoje założenia teoretyczno-metodologiczne, w których określił, jak rozumie myśl polityczną oraz wskazał podstawowe normy metodologiczne kierującego przeprowadzonymi badaniami. Punkt wyjścia stanowiła krytyka dotychczasowej praktyki badawczej.

W ujęciu Ashcrafta myśl polityczna (teoria polityczna) jest faktem społecznym możliwym do zrozumienia jedynie na tle świadomości epoki. Struktura, idee i terminologia myśli politycznej są efektem i elementem życia społecznego. Wychodząc z takich założeń, autor, posiadając wielką samowiedzę metodologiczną, wprowadził normy metodologiczne adekwatne do badanego przedmiotu. Sądzę, że tutaj leży klucz sukcesu badań Ashcrafta. Jego prace można czytać także jako zastosowanie koncepcji teoretyczno-metodologicznych do konkretnego przypadku.

W takim podejściu znajduje się przyszłość historii myśli politycznej. Najlepsze efekty, w czym utwierdza przykład wyżej omówionych prac, można osiągnąć, łącząc studia teoretyczne z badaniami empirycznymi.

ADAM CZARNOTA (Toruń)

Stanisław K u t r z e b a, *Polska Odrodzona 1914 - 1939*, przejrzał, uzupełnił i do druku przygotował Stanisław Grodziski, Znak, Kraków 1988, ss. 306.

Za szczęśliwą należy uznać inicjatywę opublikowania piątego wydania *Polski Odrodzonej*, bo jest to książka niecodzienna. Jej pierwsze wydanie S. Kutrzeba przygotował w połowie 1921 r., następne z lat 1922 - 1928 uzupełnił — jak sam pisał — „przedstawieniem wypadków”, aż do chwili oddania do druku. Wydanie czwarte z 1935 r. było „niezmienione”. Widocznie sprawy Brześcia i nowej konstytucji były nazbyt świeże i drażliwe, by autor chciał się w tej materii wypowiedzieć pełnym głosem. Uczynił to dopiero z historycznego dystansu w przygotowanym wydaniu piątym obejmującym całość międzywojennego dwudziestolecia, a ukończonym w czerwcu 1945 r. Nie ukazało się ono jednak, bo S. Kutrzeba nie przekazał go do druku. Czy tylko ze względu na stan zdrowia, jak sugeruje wydawca — Stanisław Grodziski? Już wówczas oceny stosunków polsko-radzieckich mogły budzić zastrzeżenia, skłaniając do odłożenia druku do sposobniejszej chwili. Ta jednak kazała na siebie długo czekać, a w latach, które nastąpiły po śmierci S. Kutrzeby (zmarł 7 stycznia 1946 r.) jego „tradycyjne ujęcia” — jak to określa wydawca — odległe były od oficjalnego kursu ówczesnej historiografii (s. 7)).

Dopiero obecnie zaistniała możliwość opublikowania tej książki, która zainteresowała recenzenta przede wszystkim z tego powodu, że pozwala ocenić, jak widział zagadnienia najpierw odrodzenia, potem formowania się i przemian kształtu państwowego Polski wybitny uczony — czołowy, obok Oswalda Balzera, w pierwszej połowie XX w. historyk ustroju Polski, sekretarz generalny, potem prezes Polskiej Akademii Umiejętności, autorytet naukowy i społeczny, u schyłku życia uczestnik rozmów moskiewskich, które legły u podstaw powołania Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z udziałem S. Mikołajczyka, K. Popiela i ich zwolenników w kraju i na emigracji.

W optyce S. Kutrzeby — i jego galicyjskiego pokolenia (bo w innych zabo-